

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 5 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%o, zagraniczne o 50%o drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 20127.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Gwarancje pożyczek.

Ministerstwo Skarbu w wykonaniu ustawy o pełnomocniactwach przygotowuje projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej regulujący sposób udzielania gwarancji dla kredytów zaciąganych przez osoby fizyczne i prawne zagranicą.

Aresztowanie komunistów.

Dziś w nocy warszawska policja polityczna przeprowadziła rewizję w lokalu pracowników igły i wyrobów trykotarskich, znajdującym się przy ul. Leszno № 31. Przy rewizji znaleziono znaczną ilość odezw komunistycznych. Aresztowano 150 osób, znajdujących się w lokalu.

Przyjazd posła czeskiego.

Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny Czechosłowacji Lieder Franciszek przybył w dniu dzisiejszym na stały pobyt do Warszawy. P. Lieder złoży w najbliższych dniach p. Prezydentowi Rzeczypospolitej listy uwierzytelniające.

Pożyczka kolejowa.

Ministerstwo Skarbu przygotowuje w czasie najbliższym emisję I-iej 10 procentowej pożyczki kolejowej. Pożyczka ta zostanie niezwłocznie wprowadzona na giełdę i będzie mogła być puszczona do lombardu w Banku polskim.

Obrady w Spale.

WARSZAWA, 22 VIII. (A. W.). Komitet Polityczny Rady Ministrów kontynuował dziś obrady w Spale. Powrót ministrów nastąpi

Po konferencji londyńskiej.

W parlamencie francuskim.

PARYŻ, 22.VIII. (Pat.) Po oświadczeniu złożonym przez premiera, komunistę Morty motywował wniosek, żądający odroczenia dyskusji, aż do chwili gdy senat przeprowadzi dyskusję w sprawie amnestji. Wobec gwałtownych napaści na rząd, mówca kilkakrotnie przywołany został do porządku. Przez cały czas mowy Mortyego pomiędzy komunistami i socjalistami odbywała się gwałtowna wymiana oskarżeń i rekryminacji, która o mało co nie przeszła w bójkę. Na żądanie gabinetu Izba odrzuciła wniosek Mortyego 359 gł. przeciwko 26. Następnie deputowany Bokanowski złożył wniosek, żądający odroczenia dyskusji nad interpelacjami w sprawie układów londyńskich aż do chwili wypowiedzenia opinii przez komisję kompetentną o tekstach układów. Premier, który w międzyczasie zdążył być w senacie i powrócił

Stanowisko stronnictw niemieckich.

WIEDEN, 22 VIII. (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi z Berlina: Frakcja parlamentarna niemieckiej partji ludowej stoi na stanowisku, że niemożliwym jest odrzucenie układu londyńskiego. Na tem samym stanowisku stoją socjaldemokraci, demokracja centrum i partja ludowa.

BERLIN, 22.VIII. (Pat.) Zarząd Frakcji parlamentarnej socjaldemokratów postanowił na posiedzeniu wczorajszym, że w razie nieuzyskania w parlamencie większości 2/3 głosów, należy bezwarunkowo żądać rozwiązania parlamentu.

BERLIN, 22.VIII. (Pat.) Pisma donoszą z kół parlamentarnych: czynione są wysiłki aby zapobiec odrzuceniu planu Dawesa, że nie-

dział. Wynikiem narad mają być energiczne zarządzenia w kierunku rozszerzenia kompetencji generała Rydza Smigłego.

do Izby ponownie, zabrał głos, przyczem energicznie zwalczał wniosek deputowanego Bokanowskiego, oświadczając, że zasięgnięcie opinii komisji spowodowałoby bardzo niepożądane opóźnienie w przyjęciu uchwał przez parlament. Na żądanie gabinetu Izba 320 gł. przeciwko 209 odrzuciła wniosek Bokanowskiego. Kolejne posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się w dniu dzisiejszym.

PARYŻ, 22.VIII. (Pat.) Herriot ma zażądać od izb ustawodawczych aby przed ferjami przeprowadziły jeszcze dyskusję nad projektem ustawy o ratyfikacji traktatu londyńskiego.

PARYŻ, 22.VIII. (Pat.) Senatowie lewicy wycofali swój wniosek o wyrażenie Herriotowi votum zaufania. Dyskusja w senacie nad wynikami konferencji londyńskiej odbędzie się po dyskusji w Izbie Deputowanych.

niemiecy nacjonalisci mimo wczorajszej uchwały zapowiedzieli na dziś jeszcze jedno posiedzenie przed posiedzeniem Reichstagu, co pozwala przypuszczać, że istnieje możliwość skłonienia ich do przyjęcia ustaw przewidzianych w planie Dawesa. Według informacji, nadeszłych z terytorjów okupowanych tamtejsi komuniści wywierają nacisk na frakcję komunistyczną Reichstagu, aby nie głosowała przeciwko ustawom Dawesa. Jeżeli komuniści będą głosowali za temi ustawami, albo też, jeżeli tylko od głosowania się wstrzymają, oporne stanowisko niemieckich nacjonalistów nie będzie miało praktycznego skutku. Głosowanie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Stosunki angielsko-sowieckie.

LONDYN, 22.VIII. (Pat.) Londyńska Izba Handlowa przyjęła wczoraj jednomyślnie rezolucję, protestującą przeciwko angielsko-sowieckiemu układowi, a przede wszystkim przeciwko podjęciu przez rząd angielski w jakiegokolwiek formie starań w sprawie pożyczki rosyjskiej.

MOSKWA, 22.VIII. (A.W.) 20 go b. m. odbyło się plenarne posiedzenie sowietu mieszkiewskiego z udziałem Cziezerina, Kamieniewa i członka parlamentu angielskiego i komitetu wykonawczego partji pracy Lavrence. Na posiedzeniu tem Rakowski zdawał sprawę z rokowań londyńskich. Po przemówieniu Rakowskiego, które nie zawierało nowych momentów, zabrał głos Cziezerin. Oświadczył on, iż nawet w razie trudności przy ratyfikacji traktatu z Anglią sam fakt jego podpisania jest wypadkiem pierwszorzędnej wagi i stanowi nowy krok na drodze stosunków międzynarodowych Sowietów. Podpisując traktat, rząd angielski usiłował, że częściowo ustępstwo w kwestji długów jest wyjątkiem od dekrétów sowieckich,

dzięki czemu ustrój S. S. S. R. zyskał uznanie międzynarodowe. W ten sposób traktat stanowi uznanie rewolucji październikowej, jako podstawy państwa sowieckiego. Dla osiągnięcia tego rezultatu potrzeba było 7 miu lat. Od pierwszej chwili nawiązania stosunków z państwami zagranicznymi ujawniły się wobec Sowietów dwie linje: francuska, gwałtownego stłumienia władzy sowieckiej i linja angielska — usiłująca podwyższyć ustrój sowiecki od wewnątrz. Po 5 ciu latach pojedynku—zdaniem Cziezerina—istnieje głęboki kryzys i rozkład na Zachodzie, a wzrost ekonomiczny i restauracja gospodarstwa społecznego w Związku sowieckim. Podkreśliwszy rezultaty polityki sowieckiej w postaci porozumienia się z Niemcami co do eksterytorjalności przedstawicielstwa handlowego i zaznaczywszy, że nawet Mussolini prowadzi politykę zagraniczną pomyślną dla Sowietów, Cziezerin oświadcza, iż w chwili obecnej występuje ona na szerokiej arenie polityki wielkoceanicznej.

Dzień polityczny.

Zjazd ministrów Małej Ententy.

„Neue Freie Presse” donosi z Białogrodu: Oficjalnie podano do wiadomości, że spotkanie ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy — Benesza, Marynkowicza i Duki odbędzie się 20 sierpnia w Lublanie. Na tej konferencji będą omówione wszystkie aktualne kwestje, mające znaczenie europejskie, w szczególności sytuacja międzynarodowa stworzona przez konferencję londyńską. Poruszona także zostanie kwestja rosyjska. Wszyscy wspomniani ministrowie spraw zagranicznych udadzą się z Lublany do Genewy na posiedzenie Ligi Narodów.

Rokowania sowiecko-japońskie.

W Pekinie wznowione zostały rokowania sowiecko-japońskie.

Zycie ekonomiczne.

GIEŁDA.

Wilno, dnia 22 sierpnia 1924 r.

Złoto ruble 2.72.

Listy zastawne i papiery wartościowe złote bony 0.81.

WARSZAWA, 22.VIII. (A. W.). Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolar 5,18¹/₂, Fanty 23,40, Nowy-Jork 5,18¹/₂, Londyn 23,42¹/₂, Paryż 23,32¹/₂—28,15, Praga 15,55, Wiedeń 7,32¹/₂, Włochy 23,07¹/₂, Belgja 26,17¹/₂, Szwajcaria 97,95, Miljonówka 0,65, Bony złote 0,84, Pożyczka dolarowa 2,80, Pożyczka złota 6,70. Tendencja mocniejsza.

Akoje: (w złotych) Bank Handlowy w Warszawie 8,50, Cukier 6,30—6,40—6,30, Rudzki 2,10—2,18—2,15, Ostrowiec 10,25—10,75—10,35, Starachowice 4,10—4—4,17. Tendencja zniżkowa.

WILNO, 21.VIII. (A. W.) Obrotu pozagiełdowe: Dolar 5,20¹/₂, Nowy Jork 5,18¹/₂, Paryż 27,75. Pożyczka złota 6,75, Regestrowane listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemińskiego 22. Tendencja ogólnie słaba.

Jakie podatki płacić będziemy we wrześniu

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu wrześniu b. r. przypadają do za-

platy następujące ważniejsze podatki bezpośrednio:

1) Podatek od budynków. Z dniem 30 września upływa termin płatności państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich, oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, przypadającego za okres od 1 czerwca do 30 września r. b. 2) Podatek przemysłowy — wpłaty miesięczne podatku od obrotu, osiągniętego w sierpniu r. b. 3) Podatek majątkowy. Wpłata pierwszej części drugiej raty podatku majątkowego, płatnej w okresie od 10 września do 10 października r. b. 4) Płatne są ponadto te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności we wrześniu 1924 r.

Złudzenia pryskają.

Harmonijne na pozór zakończenie konferencji londyńskiej nie jednego z polityków utrwaliło w przekonaniu, że dokonana została wielka rzecz usunięcia wielkiego, już nie kamienia ale głazu, krywdy niemieckiej, co wywoływało stałe zapalenie polityczne Europy i groźbę wojny ze wszystkimi jej okropnościami. Inaczej mówiąc: nie można pozwolić, aby Francja pastwiła się nad Niemcami, okupując jej przemysłowe terytoria, gdyż to uniemożliwi im wywiązanie się z przyjętych obowiązków w myśl Traktatu Wersalskiego i t. p. A że do tych teoryjek przyłączyła się pasja kapitalistów amerykańskich i dwulicowa polityka angielska. Że na Konferencji londyńskiej zbrakło twardej ręki Rajmunda Poincarego, a znalazł się nowojusz Herriot, więc też Konferencja wlokła się bo wlokła, ale wbrew swym poprzedniczkom, zamknięta została w zupełnej zgodzie. Tak dalece, że tę zgodę, to zacieśnienie węzłów przyjaźni angielsko-francuskiej „sam czart nie rozewnie”, według obrazowego określenia p. Mac Donalda.

Lecz o zgrozo! Tenże Mac Donald, nim jeszcze ostygły ślady po uczestnikach Konferencji, się do p. p. Herriota i Theunisa przypomnienie o niezwłocznej ewakuacji zajmowanych terytorjów niemiec-

kich, co wywołać musiało najfatalniejsze wrażenie i we Francji i w Belgji. Był to więc pierwszy zgrzyt w tej harmonijnej symfonji.

Ale tych zgrzytów znalazło się więcej. Delegaci niemieccy wyrazili swą zgodę na przyjęcie planu Dawesa i wnet powstał krzyk w Niemczech, że takiego poniżającego układu Reichstag nie może aprobować. Tymczasem parę dni zaledwie upłynęło, a tenor artykułów pism niemieckich z minorowego tonu przechodzi w gromki hymn radości z odniesionego zwycięstwa. I zupełnie słuszenie Niemcy uzyskują pożyczkę 800 milj. złotych marek, uzyskują zwolnienie okupowanych terytorjów, uzyskują zapewnienie, że w razie niezapłacenia którejkolwiek raty Francja nie posunie swych wojsk w głąb państwa niemieckiego, lecz sprawa będzie rozpatrywana przed Międzynarodowym Trybunałem. Ale to jeszcze nie wszystko, bo oto końcowa rezolucja Rady czterem państwom na Konferencji londyńskiej opiewa, że wprowadzenie w życie planu Dawesa t. j. przeprowadzenie zarządzeń, na których opiera się ma realizacja tego planu i które są objęte niniejszym porozumieniem, pozostaje w ściślejszej i bezpośredniej zależności od udzielenia, na cele wykonania tego planu, pożyczki w wysokości 800 milionów złotych marek, jako koniecznego warunku.”

A takie postawienie sprawy w zupełności rozgryzła Niemcy z niezapłacenia odszkodowań, o ileby zawiadła przyrzeczona pożyczka amerykańska, tylko, że już wtedy Francja nie będzie miała prawa nacisnąć niepunktualnego dłużnika — bez protestu ze strony reszty kontrahentów.

Pozatem konferencja londyńska nie odpowiedziała na pytania dotyczące długów międzysojusznicznych, które po dokonaniu wisieć będą nad Francją, jak miecz Damoklesa. Nie odpowiedziała wreszcie na nadzwyczaj ważne zagadnienie, jak się przedstawia sprawa bezpieczeństwa granic Francji, Belgji, Polski, Rumunji. To też nie dziwnego, że prasa francuska coraz więcej rozbrzmiewa głosami obaw i niezadowolonia z planów, jakie zebrał ustępliwy p. Herriot.

Ale i w Anglii niema wielkiego zachwyty nad osiągniętymi rezultatami, bo oto jak donosi korespondent „Kur. Warsz.” w lonie „Labour Party” dochodzi z racji konferencji do poważnego rozłam z powodu zgodzenia się Mac Donalda na roczne przedłużenie terminu okupacji Zagłębia Ruhry. Z drugiej strony min. skarbu angielskiego Snowden wrogo jest usposobiony przeciwko planowi Dawesa, gdyż porozumienie między przemysłowcami niemieckimi i francuskimi fatalnie odbiło się może na wytwórczości angielskiej, co zresztą gwałtownie już podnieśli potężne angielskie trade uniony.

Tak więc jesteśmy świadkami całego chóru głosów narodowych, ujawniających rysy i szczyrby na tym monumentalnym zdawało się gmachu. A można być pewnym, że dyskusje przy rozważaniu wyników konferencji przez poszczególne parlamenty rys tych ujawnią jeszcze więcej. Lesiewski.

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym.
ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Z LITWY.

Prof. Waldemaras o zagadnieniu mniejszości narodowych w Litwie.

(Wilni) Prof. A. Waldemaras na łamach tygodnika „Tautos Vairas” rozważa „Sprawę mniejszości narodowych”.

Uznając na wstępie, że „dzisiaj sprawa narodowościowa zajmuje jedno z „najgłówniejszych miejsc w życiu międzynarodowym” autor przypomina, że już zaraz po wojnie granice nowopowstałych państw zostały określone przeważnie na zasadach narodowych, jak i same te państwa odrodziły się w imię idei narodowej.

Przy rozpowszechnianiu hasła demokratycznych, gdy najszersze masy ludności powołano do udziału w życiu społecznym, gdy się obudziło sumienie narodów dla ludności obcoarodowej w kraju, w życiu politycznym wewnątrz państwa powstała kwestia mniejszości narodowych. „W dawnych państwach mniejszości mogły walczyć o swe prawa tylko środkami polityki wewnętrznej; gdy jednak powstało tyle nowych państw, wielkie mocarstwa pragną uważać sprawę mniejszości narodowych nie za sprawę wewnętrzną w państwie, lecz jako międzynarodową”.

„Sprawa mniejszości narodowych, pisze w dalszym ciągu autor, ma doniosłe znaczenie i dla nas Litwinów, i nawet większe niż dla kogo innego. Śmiało można zapewnić, że dla Litwinów sprawa ta jest sprawą żywotną. Nie dla tego posiada ona dla nas doniosłe znaczenie, że przy jakiegobądź granicy Litwy zawsze będą Litwini w nie-Litwie, lecz dlatego, że mamy wewnątrz u siebie obcoarodowe mniejszości i nie możemy ich nie mieć przy jakiegobądź granicach państwa. W obecnych faktycznych swych granicach Litwa istnieć nie może, a i w tych granicach posiada ona aż trzy mniejszości: Żydów, Polaków i Niemców. Niech obszar jej jeszcze się zmniejszy, zawsze choć jedna mniejszość żydowska pozostanie. Spodziewamy się jednak przecieć nie zmniejszenia lecz zwiększenia obszaru państwa. Jeszcze dwa wielkie miasta powinny powrócić do Litwy—Wilno i Grodno. Wówczas sprawa mniejszości narodowych nabierze jeszcze większej wagi. Ponadto nie powinniśmy zapominać, że żyjemy między trzema wielkimi i najmniejszymi narodami: Rosjanami, Niemcami i Polakami...”

(Charakterystyczne są ostatnie mi czasy umizgi — niestety zbyt platoniczne — Litwinów pod adresem tak zw. mniejszości. Po nieudanych próbach zdobycia Wileńskiego bądź to drogą intrygi międzynarodowych, bądź też napadów bandyckich, dziś najwięcej Litwini wyobrażają sobie, iż w ten sposób potrafią zdobyć sobie nasze zaufanie. Tylko, że my się znamy na malowanych lisach i w każdym bądź razie wolimy być u siebie w domu, Litwinom zaś radzimy szczerze, aby zamiast poządlawie zerkać w stronę Wilna i Grodna, uregulowali na zasadach słuszności i sprawiedliwości stosunek swój do swych mniejszości, które stanowią tam bez tego bardzo znaczny odsetek, w przeciwnym bowiem razie, zamiast spodziewanego przyrostu mogliby się dooczekać bardzo znacznego uszczuplenia swego terytorjum).

„Lietuvos Žinios” o wyborach w Kłajpedzie.

„Lietuvos Žinios” w następujący sposób omawia sprawę przyszłych wyborów w Kłajpedzie.

Litwini przygotowują się do nowych napadów.

RYGA, 20.VIII. (Tel. wł.). — Wzmocnienie straży granicznej wzdłuż granicy litewskiej i bolszewickiej wywołało żywe niezadowolenie wśród litwinów. Prasa litewska z dnia 19 b. m. zamieszcza inspirowaną wiadomość, że zgromadzenie większej ilości policji i wojska wywołało wśród litwinów,

Dnia 30 lipca r. b. Sejm ratyfikował Konwencję Kłajpedzką, na mocy której kraj ten zostaje wcielony do Litwy. Od chwili ratyfikacji Kłajpeda wstępuje na tory normalnego życia politycznego. Wyraził się to przedewszystkiem w wyborach do sejmiku lokalnego oraz do Sejmu Kowieńskiego.

Z góry można już wyczuć, iż posłowie z Kłajpedy nie staną po stronie chrześcijańskiej demokracji. Zapewne będą to lewicowcy, gdyż wśród pracujących rzesz w Kłajpedzie rej wodzą socjaliści, a miejscami nawet komuniści; duchowieństwo Kłajpedzkie jest odłamem powszechnej niemieckiej partii socjal demokratów. Rolnicy — gospodarze z terytorjum Kłajpedy dzielą się na: „większych” i „mniejszych” rolników. „Większi” odpowiadają mniej więcej litewskiemu „związkowi gospodarzy-rolników”, zaś „mniejsi” — włościanom-ludowcom. Mieszczanie — Niemcy będą głosowali na przedstawicieli nacjonalizmu niemieckiego. W ten sposób wybory wypadną zapewne tak: 2—3 socjal-demokratycznych posłów, 2 nacjonalistów niemieckich i 1 rolnik nieokreślonej przynależności partyjnej. Wszystkie posłowie będą więc stanowili opozycję obecnego rządu i jednocześnie wsparcie dzisiejszej opozycji litewskiej.

Czyżby rozluźnienie stosunków litewsko-niemieckich?

Podczas obrad nad układami handlowymi litewsko-niemieckimi w komisji spraw zagranicznych sejmu kowieńskiego zwrócono uwagę na szczególny stosunek przedstawicielstwa niemieckiego w Litwie do rządu litewskiego, oraz na mnóstwo otrzymanych przez posłów sejmowych skarg w sprawie stosunku tego przedstawicielstwa do obywateli litewskich zwłaszcza co się tyczy trudności przy otrzymaniu wiz na wjazd do Niemiec. Dalej zwrócono uwagę na słuszne skargi obywateli litewskich, zwłaszcza mieszkańców okręgu Kłajpedzkiego, w sprawie nieuzasadnionego niedopuszczenia do Niemiec nawet z okręgu Kłajpedzkiego zwierząt, oraz w sprawie innych trudności ekonomicznych. Tem niemniej ratyfikacja została przez komisję i przez plenum sejmu przyjęta.

Nota białoruskiego rządu narodowego.

„Liet. Žin.” podaje, że białoruski rząd narodowy złożył w kowieńskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych pismo, w którym stwierdza, że pierwotnie bardzo dobre stosunki między obu rządami okazały się w stanie nader skomplikowanym. Zostaje zaznaczonym, że rząd litewski nie wypełnia tych warunków, które dotąd kierował się w walce wyzwolenia okręgu Wileńskiego. Daje to podstawę białoruskiemu rządowi narodowemu do myślenia, że po wejściu do Wileńszczyzny w państwie Litewskim zasady autonomii narodowej również mogą ulec zmianom. Dlatego też białoruski rząd narodowy porusza sprawę uregulowania swych stosunków z rządem litewskim drogą przyjaznego arbitrażu, w razie zaś niepowodzenia białoruski rząd narodowy zamierza całą sprawę wyjaśnić w osobnym memorjale do Ligi Narodów.

(Humorystyczne jednak są te litewsko białoruskie targi, umowy i klótnie o skórkę wileńskiego niedźwiedzia, który żyje i cały sobie porokuje, a w razie potrzeby potrafi „mężnym” myśliwym pokazać swe zęby).

Ujęcie bandytów w powiecie Nieświeżkim.

WARSZAWA, 22.III. (A. W.). W województwie Nowogródzkim w starostwie Nieświeżkim podczas obławy na sowieckie bandy 3 bandytów zastrzelono, 4 ujęto. Zginął jeden policjant, kilku ciężko rannych.

NOWOGRODEK, 22.VIII. (Pat.) W czasie starcia, jakie miało miejsce we wsi Mikolewiczyszna powiatu Nieświeżkiego między od-

ziałami policji i wojska a bandą dywersyjną, ze strony bandytów zabito 4-ch i raniono 8-ch, między nimi Bartosza oraz mniej znanego Gracucha. Z naszej strony padł przodownik Anioł i ranny został przod. Korzon. Pościg za pozostałymi bandytami trwa nadal pod kierownictwem komendanta Sobieszcańskiego.

Z pobytu Pomorzan w Wilnie i Białowieży.

II.

Prof. Paczowski o ile się nie myli botanik z Poznania prowadzi te badania naukowe i część roku tu przebywa. Prof. Siemaszko bada choroby roślin i dojeżdża. Kości zwierzęce, któremi zarzuca wieża pałacowa czekają też na badanie.

Gdy się rzekło o pałacu to dodać trzeba, iż masywny i ciężki, obecni niemiło robi wrażenie, co chociażby się usunąć wraz z carskim orłem na wieży, a wzniesić w tej cudnej miejscowości nad rzeką Narawką coś bardziej zharmonizowanego z ziemią tą i niebem, coś godnego polskiego imienia.

Muzeum mieści się właśnie w części tych byłych carskich pokojów myśliwskiego pałacu, reszta stoi pustkami. W jadalni wyłożonej boazerją o roślinnych wypalonych motywach — urządzono dziś kaplicę.

Moc tu było jedwabiów, złotych, obrazów, plafonów, setki łbów żubrzych i rogów jelenich, wszystko to wywieźli Niemcy zabierając nawet niektóre kominki majoliki i pieca. W b. palarni carskiej obraz przedstawiający atak kawalerji rosyjskiej na ks. Józefa Poniatowskiego zabrali sami moskale. Opowiadają że dzieje z niższej administracji pałacowej wskazuje z ironją z jednego z balkonów miejsce przed frontem pałacowym, gdzie w czasie polowań carskich składano stosy zwierzęt z żubrami na czele, a car kładł własnoręcznie wieńce na każdą sztukę każąc grać orkiestrze marsza żałobnego.

Zwiedzamy jeszcze park założony z wielkim nakładem i zawierający rzadkie okazy cisów polskich, modrzewi i różnych drzew zagranicznych.

Zwiedzamy również fabrykę suchej destylacji drzewa t. zw. terpentyniarnię. Kłosec drzewne po trzech dniach przerabiane są w odnośnych kadziach pod wpływem wysokiej temperatury na smary, terpentynę (aż do leczniczej), ostaną wapna, alkohol metylowy, wreszcie węgiel. Większa także fabryka przy stacji Hajnówka (gdzieśmy wysiedli) wyłowiona na morzu przez Niemców w 1915 r. i zabrana belgijskiemu, a tu zainstalowana jest największa z podobnych fabryk chemicznych w Europie. Zatrudnia 280 robotników i zwana jest sanitarjuszem puszczy, bo przerabia drzewa niszczone przez szkodniki na produkty wielkiej użyteczności, jakemy wyżej rzekli. W roku 1923 fabryka w Hajnówce przerobiła w ten sposób 78 tysięcy metrów przestrzennych drzew. To teraz niejszość.

Z przeszłości polskiej wskazuje koło szosy prowadzącej z Hajnówki do Białowieży na wzgórzu zwanem górą Batorę krzyż, że tu miał się Batory zatrzymać wyruszając na Moskwę. I mówią jeszcze o pałacyku myśliwskim Fryderyka Augusta Sasa, który spłonął przy Niemcach a stał koło cerkwi panoszącej się nad okolicą gdzie lud z unitów „nawrócony” przemocą na prawosławie modli się jak umie. Biedny, ciemny lud. No ale odbiegliśmy daleko od wycieczki pomorskiej z którą wszystko powyższe zwiedzamy i wrażeńmi się dzielimy. Pomorzanie dużo notują, widać jak gruntownie biorą wszystko. Warto się nam wielu rzeczy od nich nauczyć.

Pomawiają ich o zmaterializowanie, zgermanizowanie, cudzoziemskie akcenty w mowie i t. d.

Zmysł realny mają istotnie rozwinięty, czego zazdrościć możemy im tylko my, co zawsze tkwimy więcej w obłokach.

Panią która chowa na pamięć kwiatek „z Świętej ziemi Wileńskiej” jak mówi pan poseł, — zasiadzie z prostotą w puszczy w czasie odpoczynku i ceruje pończochy. Czy przez to mniej czuje? A młodzieniec niema fałszywego wstydu powiedzieć, że mu lży stanęły w oczach na widok dziegi bezdomnych taką otaczanych opieką w domu Serca Jezusowego.

Przytem zaznaczyć chcemy, ogromnie rozwinięty zmysł rodzinny w Pomorzanie. Jadą całymi domami. Ojciec i synowie, ojciec i córka, kilka sióstr, siostry i bracia, mętownie i żony. Wszystko to trzyma się razem a oparte mocno o zasady Chrześcijańsko-Narodowe.

A już rozrzucającą wprost jest obecność w wycieczce Nestora, że się tak wyrazimy nauczycielstwa pomorskiego, p. Piotra Nowickiego, który z górą pół wieku trwa na stanowisku nauczyciela. Jeden z Jego synów poległ za Ojczyznę, drugi tu obecny ks. profesor Uniwersytetu St. Batorę, oddany Kościołowi i nauce, trzeci to prowadzący tę wycieczkę poseł, służy narodowi w Sejmie. Takie są pomorskie rodziny, co już podziwionem było na pożegnalnej wieczery, akcentując przytem zasługi kobiety pomorskiej w wychowaniu pokoleń.

Z serdecznością też wielką mówimy „dowidzenia” pomorskim braciom naszym, z którymi przywiał ku nam wiatr od morza, polskiego morza, a polskość tego brzegu im zawdzięczamy.

W. Ż.

P. S. Podziękowanie. Zarząd Wil. Okr. Oddz. Stow. Chrześc. Narod. Naucz. Szkół Powz. w Polsce wyraża najgorętszą wdzięczność Sz. panom profesorom: Kłowski, Kościelkowskiemu, Ruszczykowski, Stawińskiemu i ks. prof. Nowickiemu za ich trud i czas poświęcony wycieczce pomorskiej w czasie zwiedzania przez nią Wilna.

Zarząd Wil. składa również szczerze podziękowanie ks. prałatowi Lubiańskowi, ks. senatorowi Maciejewiczowski, dr. Węslawskiemu, dr. Czarkowskiemu, panu prezydentowi miasta Bańkowskemu i panu wice-prezydentowi Łokuciewskiemu wraz z małżonką, oraz przedstawicielom wojskowości za uprzejmość okazaną przez nich pomorzanie, gościom Stowarzyszenia Chrześc. Narod. Naucz. Szkół Powz. w Polsce.

Raz jeszcze wszystkim staropolskie Bóg zapłać.

Przegląd prasy.

„Gaz. Warsz.” rozważa myśl o rewizji Konstytucji z 17 marca 1921 r. do czego będzie miał prawo Sejm następnym.

Przechodząc do strybutów Prezydenta zwrócić trzeba uwagę na trzy zasadnicze: prawo inicjatywy ustawodawczej, prawo weta, względnie apelacji, wreszcie prawo rozwiązania Parlamentu. U nas Prezydent nie ma ani inicjatywy, ani weta i, jak wskazywaliśmy, nie ma właściwie prawa rozwiązania Izby Prezydent Republiki, to instytucja bardzo złożona. Republika może się obejść bez naczelnika Państwa, jak Szwajcaria i Estonia; republikański naczelnik Państwa nie ma tej siły moralnej i politycznej, której opisać nie można, choć jest rzeczą bardzo rzadką, a którą posiada monarcha dziedziczny; republikańskiemu naczelnikowi Państwa trzeba dać wyraźne, dość szerokie uprawnienia, aby nie był zerem, a jednocześnie program liberalno-demokratyczny wymaga, aby nie został Cezarem, choć i Cezar może się pomieścić w stroju republikańskim i być wyrazem rządów demokratycznych. Polsce nie trzeba ani zera, ani Cezara, ale napewno przyda jej się instytucja naczelnika Państwa”.

Pozatem zwraca uwagę na niewłaściwe ustunkowanie Senatu do Sejmu.

„Kur. pozn.” w dalszym ciągu rozwija zagadnienie obrony przed żydostwem. Jest to zagadnienie tak aktualne i tak ogólno państwowe, że pozwolimy sobie dać nieco dłuższy wyjątek z niego.

„Rzecz niecierpiącą zwłoki jest natychmiastowa akcja zmierzająca do odparcia zalewu żydowskiego. W akcji tej wziąć musi udział całe społeczeństwo, wszystkie jego sfery, wszystkie związki i organizacje społeczne, gospodarcze, kulturalne. Musi obowiązywać surowa dyscyplina zorganizowanej opinii. Wylamujący się z tej akcji winni być piętnowani publicznie, jako ludzie nieetykcy pozbawieni zmysłu solidarności społecznej, ale wręcz jako wyrzuceni poza nawias społeczeństwa, jako zdrajcy sprawy narodowej.

Na kupiectwie naszym ciąży w pierwszym rzędzie obowiązek, aby wystrzegano się wszelkiej z żydami styczności. Kupiectwo nasze powinno pamiętać o tem we własnym interesie, że aby w niedalekiej przyszłości nie zostało pochłonięte przez żydów, musi wytworzyć sprężystą, organizację handlu, której żyd nie będzie mógł obejść, ani przemycić się w jakikolwiek sposób na jej teren działania. Pałacą kwestją jest kwestja hurtowni i całego wogóle handlu hurtowego, którego stan dzisiejszy na naszym gruncie wiele pozostawia do życzenia.

Tak samo odpowiedzialni są przede wszystkim ogółem społeczeństwa właściciele nieruchomości, wynajmujący lokale na handel i biura. Pod groźbą wyrzucenia poza nawias społeczeństwa, obowiążani być muszą bacznie pilnie, aby nie wynająć lokalu firmie żydowskiej. To samo winno być przeniesione na właścicieli hoteli, pensjonatów, odnajmujących pokoje.

Jest jasne, jak na dion, że o ile żaden kupiec od żyda nie kupi, żaden właściciel domu nie wynajmie mu lokalu, w żadnym hotelu nie dostanie pokoju, w żadnej restauracji, czy kawiarni nikt go nie obsłuży, że jeśli wszędzie napotka zwrócone do siebie plecy, nie będzie żyd miał co robić pomiędzy nami”.

W numerze wczorajszym podaliśmy wyjątek z listów G. Olechowskiego „Z Nizin”, to jest Holandji o pracowitości holendrów. W drugim liście autor poświęca słów kilka „Ficow”, to jest rowerowi.

„Kto u nas wie, do czego służy rower? Niektórzy myślą, że do sportu i do wycieczek, a człowiek, jadący na rowerze nazywają cyklistą, tak jakby człowiek, jadący tramwajem był tramwajarzem.

Tymczasem w Holandji rower służy potężnie:

- 1) do naprawy skarbu,
 - 2) do rozwiązywania sprawy mieszkaniowej,
 - 3) do podniesienia urody kobiet,
 - 4) do rozwoju dobrych dróg, szos i bruków,
 - 5) do podniesienia moralności,
 - 6) do rozwoju uczuć patriotycznych.
- I jeszcze do bardzo wielu innych pożytecznych celów drugorzędnych, jak do spaceru, flirtu, wyrabiania w dzieciach szóstego zmysłu i t. d.

Wezale zaś nie służy do sportu”.
A dodajmy od siebie i do marnowania zdrowia nadużywającym go. L—i.

Wiadomości telegraficzne

Neurodzaj na Ukrainie.

MOSKWA, 22.VIII. (A. W.) Z doniesień prowincjonalnych prasy sowieckiej wynika, że neurodzaj dotknął cały pierścień czarnomorski i sąsiadujące rejony. Na Wołyniu 59.400 gospodarstw zebralo nie więcej niż 9 pudów z dziesięciny. Dla zaopatrzenia niezamożnej ludności Wołynia w ziarno sielnawo potrzeba 171600 pudów żyta i 600000 pudów zbóż jarych.

MOSKWA, 22.VIII. (A. W.)

„Ekonomiczeskaja Żiźn” oblicza, iż zbór zboża na Ukrainie wyniesie w roku bieżącym 554 miliony pudów w stosunku do 978 mil. w roku 1923. Dołączając do tego zbiór kartofli, oblicza się, iż ogólny zbiór w roku bieżącym da 625 mil. Ilość produktów rolnych, które Ukraina będzie mogła eksportować do innych krajów rosyjskich, wycosi zaledwie 86 mil.

Machno wysiedlony z Gdańska.

GDANSK, 22.VIII. (Pat.) Władze policyjne wolnego miasta Gdańska aresztowały ataman Machno, który jak wiadomo przebywał w ostatnim czasie na obszarze wolnego miasta. Władze zamierzają wydać Machnę z granic Wolnego Miasta, jako niepożądanego obco-krajowca.

W sprawie zajść w Raduniu.

W związku z artykułem naszym „Groźne niebezpieczeństwo” (p. Nr 186 „Dziennika Wileńskiego”) otrzymaliśmy od ks. A. Bokszczańska następujące pismo, które zamieszczamy w całości:

Uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie w „Dzienniku Wileńskim” sprostowania wiadomości podanych w artykule „Groźne niebezpieczeństwo” z dnia 17 sierpnia r. b. co do mojego udziału w zajściach raduńskich.

Zgodnie jest z prawdą, że dnia 25 maja byłem delegowany przez księdza Biskupa Wileńskiego dla otwarcia zamkniętego kościoła w Raduniu i ogłoszenia porządku nabożeństw w tym kościele. Działalność moja ograniczyła się do ogłoszenia po kazaniu zarządzenia Władz kościelnych i do zachęty wiernych, aby się do takowego zastosowali.

Ogół zgromadzonych jednomyślnie w głosowaniu przez podniesienie rąk, w kościele, przyjął do wiadomości ogłoszone zarządzenie i obiecał stać w obronie takowego przed warchołami. Przy głosowaniu za opinią przeciwną ani jeden głos nie był dany. W imieniu księdza Biskupa zapewniłem parafjan raduńskich, że od tam będą mieli proboszczem tylko polaka.

Podczas kazania litewskiego wygłoszonego przez ks. Aborowicza dwie kobiety — niejaka Nosowiczowa i Kozakowska, zupełnie niepozytalne, wszczęły hałas, przeciwko któremu protestowała sama ludność. Aby zapobiedz nieprzyjemnemu odruchowi ze strony zgromadzonych, zwłaszcza, że do rozsadku o tych kobiet przemówić nie było można, posłałem po przedstawiciela porządku publicznego — policję. Chociaż na całym świecie w podobnych wypadkach policja z pewnością by interwenjowała, w tym wypadku interwenjowała absolutnie odmówiła, co zresztą okazało się zupełnie zbyteczne, bo owe damy obleciały strach, więc nie czekając policji zupełnie się uspokoiły. Całe zajście w Raduniu w niektórych dziennikach tak rozreklamowane, dnia 25 maja na tem się wyczerpało, jeśli nie liczyć drobnych epizodów śmiesznych, które nabawiły sporo konfuzji aktorów raduńskiego owego koncertu.

Falszem więc jest, który z oburzeniem odpieram, że mojem wystąpieniem została sprowokowana bójka, w której litwini chwytali z posadzki cegły i ciskali w polaków, fałszem jest, że intonowałem pieśń litewską, fałszem jest, że kazałem polaków aresztować jak również fałszem jest jakkolwiek udział policji w kościele, gdyż policja wogóle w kościele nie była, a więc nie widziała co się tam dzieje.

Niniejsze moje sprostowanie stwierdza jeszcze ten fakt, że raduńska parafia na zebraniu ucyzionem w obrębie cmentarza kościelnego dnia 27 lipca r. b. wystosowała do księdza Biskupa Wileńskiego podanie z licznymi podpisami delegatów i parafjan strony polskiej, w którym wyraziła całkowitą zgodę na przyjęcie porządku nabożeństw litewskich, jaki ja ogłosiłem dnia 25 maja r. b. Wszystkie więc insynuacje pod moim adresem z łatwością mogą być stwierdzone przez Władze sądowe. Ks. Antoni Bokszczański.

20. VIII. 1924.

Przyp. Red. W imię bezstronności, ale z przykrością zamieszczamy list ks. Bokszczańska, spodziewaliśmy się bowiem iż w liście tym potrafił ks. B. oczyścić się całkowicie z czynionych mu zarzutów, potrafi udowodnić, iż zostaliśmy wprowadzeni w błąd — w takim razie z prawdziwą przyjemnością a zarazem ze skruchą przyznalibyśmy nasz błąd i przeprosili wielkiego księdza. Niestety list ks. B. jest od początku do końca tylko potwierdzeniem tego, cośmy w swoim czasie pisali w artykule „Groźne niebezpieczeństwo”.

Tak więc zaraz na wstępie czytamy przyznanie się ks. B. do tego, iż przyjął na siebie misję dla każdego polaka w najwyższym stopniu niesympatyczną „ogłosze-

nia (w kościele raduńskim) zarządzenia Władz kościelnych i zachęty wiernych, aby się do takowego zastosowali”. Każdemu wiadomo iż owo „zarządzenie władzy kościelnej” dotyczyło wprowadzenia języka litewskiego, przeciwko czemu walczyła ludność w ciągu lat dwudziestu.

Ks. B. zapewnia, iż „ogół zgromadzonych jednomyślnie” przyjął do wiadomości ogłoszone zarządzenie — przynajmniej, iż trochę nas dziwi owa jednomyślna zgoda ogółu parafjan raduńskich na dopuszczenie języka litewskiego, po tak zacietym i długotrwałym zwłaszcza oporze, ale oczywiście nie śmielibyśmy wątpić w prawdę słów wielbionego księdza, gdyby nie to, iż kilka wierszy niżej wspomina o o jakichś „warchołach” przed którymi „ogół zgromadzonych” obiecał bronić zarządzenia biskupiego. Widocznie ks. B. pod słowem „ogół” rozumie — ogół litewski, traktując większość polską, stojącą w obronie polskości kościoła niezbyt pochlebny epitetem „warcholów”.

Niezrozumiałem również wobec tak rozczulającej zgody i jednomyślności zgromadzonych wydać się musi wezwanie przez ks. B. policji. Przeciwno komu? Przeciwno dwóm kobietom „zupełnie niepozytalnym”? Wielbony ksiądz darować raczy, ale nam się wydaje, że albo liczba owoch „niepozytalnych” była znacznie większa, albo też ks. B. nie posiada niezbędnej dla kapłana równowagi umysłu, skoro uciekł się do takiej ostateczności, jak wzywianie do kościoła zbrojnej siły... z powodu dwóch kobiet.

Co prawda policja odmówiła interwencji, co jej ks. B. za złe bierze, by kilka wierszy dalej przyznać, że ta interwencja była zgola zbyteczną. W takim razie prosty wiejski policjant wykazał więcej taktu, niżeli kapłan — stróż ołtarza.

W końcowym ustępie swego pisma ks. B., widocznie zirytowany, stanowczo za często szafuje wyrazem „fałsz”, zapominając, iż zarzut taki rykosemtem ugodzić może samego autora listu. A więc powiada: „Fałszem jest, że kazałem aresztować Polaków” — więc poco ksiądz dobrodziejsz sprowadzał policję? Chyba nie na modlitwę? „Fałszem jest — pisze ks. B. — jakkolwiek udział policji w kościele, gdyż policji wogóle w kościele nie było”. Że policja nie wkroczyła do kościoła, o tem wiemy od dawna i nawet pochwaliliśmy ją za to, lecz w tem nie było zasługi ks. B., który przeciwnie zawezwał ją, i nieco wyżej, w swym własnym liście, czyni jej zarzut, iż nie chciała interwenjować.

Co się nareszcie tyczy zapewnienia, iż parafia raduńska wystosowała 27 maja do księdza biskupa podanie, w którym wyraziła całkowitą zgodę na przyjęcie porządku nabożeństw litewskich, dziwnem nam się wydaje, iż mimo takiej kapitulacji kościół raduński jeszcze w ciągu długich miesięcy pozostał zamknięty. Kiedy bowiem przed kilku tygodniami nasz specjalny korespondent w celu zebrania faktycznych i ścisłych danych o zajściach raduńskich zwiędził owe strony, kościół był jeszcze zamknięty, ponoć już dziewiąty miesiąc. Nie sądzimy aby Kurja biskupia tak opieszale traktowała duchowne potrzeby wiernych, przypuszczać więc musimy, że i w tym wypadku podanie owo pochodziło przedewszystkiem od parafjan litwinów, których ks. B. zdaje się uważać za jedyne uprawnionych przedstawicieli, traktując większość polską bądź per non sunt, bądź też wymyślając jej od „warcholów”. Świadczy to jedynie o muzycznych zdolnościach ks. B. który bardzo umiejętnie potrafił dostroić się... do kamertonu.

Z ostatniej chwili.

PARYŻ. 22. VIII. (Pat.). Podczas dzisiejszej dyskusji w Izbie Deputowanych zabrał głos Herriot. Mówca oświadczył, że przewodnią myślą całej jego działalności w Londynie było oparcie poczynań Francji na prawie.

Mówca przypomina, że Francja okupując zagłębie Ruhry nie podjęła tam akcji o charakterze wojskowym lub politycznym, a po prostu wysłała do zagłębia inżynierów i funkcjonariuszy, których zadaniem było pracować tam, pod ochroną żołnierzy. Zadanie ich nie mogło być inne, niż było, gdyż miało na względzie poszanowanie praw Francji.

BERNO Szwajc. 22. VIII. (Pat.). Dzisiaj przed południem rozpoczęły się obrady XXII Kongresu Unii Międzyparlamentarnej. Przewodniczącym kongresu wybrany został członek szwajcarskiej Rady Narodowej Euron.

KROLEWIEC, 22. VIII. (Pat.). Dziś o g. 6 popoł. przybył do Królewca Hindenburg w otoczeniu szeregu generałów, między innymi Lüdendorfa i Mackenzena. Miasto udekorowane zostało flagami. Jutro odbędzie się szereg uroczystości na cześć Hindenburga. Następnie na prowincji zorganizowane będą pochody, z których najważniejszym będzie obchód zwycięstwa pod Tannebergiem z udziałem Hindenburga, oraz obchów w Tyliczu z udziałem Lüdendorfa i Mackenzena. Z powodu zapowiedzianych uroczystości daje się zauważyć zaniepokojenie na Litwie. Litwini obawiają się widocznie wybuchu nowego zamachu na obszarze Kłajpedy. W związku z pobytam wódzów nacjonalizmu niemieckiego nad granicą niemiecką, ściągnięto większą ilość wojska. W Królewcu komuniści przygotowują kontrdemonstrację robotniczą.

BERLIN, 22. VIII. (Pat.). Sytuacja parlamentarna uległa w ostatniej chwili znacznemu zaostrzeniu. Na posiedzeniu gabinetu rozważano myśl, aby na wypadek odrzucenia przez nacjonalistów układu londyńskiego, nie oczekując na rezultat ostatecznego głosowania już teraz rozwiązać parlament.

Z prowincji.

Z DOŁHINOWA dochodzi nas następujący, całkiem uzasadniony bezczynnością naszych władz okrzyk rozpacz.

Zyjemy pod groźną bandyckich napadów. Niema tygodnia, żeby nie gruchnęła wieść, że się coś w okolicy stało. W okolicznych lasach i wioskach pełno bolszewickich agitatorów i rzeźmieszków, ukrywających karabiny. Ludność czeka ratunku, wyciąga błagalne ręce do władz, prosi, pisze o zabezpieczenie naszego miasteczka ale dotąd cicho...

Obiecują, przyrzekają... czekamy spędzając bezsenne noce ale, niestety, nie pomocy, tylko — napadul Komendant miejscowego posterunku wysłał się na wieź nowe sposoby obrony Dołhinowa, męczy swoich podkomendnych niemal 24 godzinną służbą, ludzie już wyczerpani z sił. Dziś już wiemy z zeznań jednego z przyłapanych bandytów, że tylko zawdzięczając zarządzeniom i czujności Posterunku uoiłniliśmy projektowanego napadu na Dołhinów. Ale co dalej będzie? Bandyci nie śpią, organizacja sprzężysta siły posiadają. Padły Stołpce, choć tam i Komenda i Starostwo... a Dołhinów nieci pełnami sklepami towarów... zemdła za dotychczasową ostrożność Policji.

Żołnierz i kulomiot — to jedynie wzbudza szacunek u czcisieli czerwonej gwiazdy. Daciecie Panowie żołnierza we wszystkie większe środowiska, a pomiędzy miasteczkami niech nasi dzielni ułani odbywają ćwiczenia na świeżem, zdala od dymów i zaduchu, powietrza, nakazując dyżury ciągle w urzędach telefonicznych i codzienne sprawdzanie linii, a zobaczycie, że zginię wszelki bandytyzm, resztki jego wyłapie policja. Mniej radzić, więcej działać i to szybko działać! Miejscowy.

„Polska Składnica Galanteryjna“
wł. FRANCISZEK FRLICZKA — Wilno, Św.-Jańska Nr 6.
 Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich. || Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch.
Specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.
 Otrzymano wielki wybór sandałów firm zagranicznych

Wiadomości bieżące.

Wiadomości kościelne.

W kościele P. P. Wizytek. Jutro t. j. w niedzielę 24. VIII r. b. doroczna uroczystość Złożycielki Zakonu Sióstr Wizytek św. Joanny Franciszki de Chantal z całodziennym wystawieniem Najśw. Sakramentu.

Prymarja o g. 7, wotywa o g. 9, suma z kazaniem (ks. kan. Czerniawski) o g. 11, niespory i konkluzja o g. 5 wiecz. Naukę w czasie niesporów wygłosi ks. prof. Swirski.

Z miasta.

— **Wystawa Sztuki i Rzemiosł.** Komitet wykonawczy wystawy powiadamia, że do Komisji sędziowskiej konkursu na plakat, dyplom i żeton zostali dokooptowani p. prof. Marjan Kulesza i inż. Henryk Genello. Posiedzenie Komisji sędziowskiej odbędzie się dnia 26 sierpnia b. r. we wtorek o godzinie 5-tej popołudniu w pokoju Nr. 92 (M. Magdaleny 2)

— **Naprawa chodników na górze Zamkowej.** Magistrat m. Wilna przystąpił do naprawy drogi, wiodącej na górę, jak również dróg na samej górze Zamkowej. (m)

— **Upięknienie naszego miasta.** Na ostatnim posiedzeniu Rady Magistrackiej uchwalone zostało między innymi, iż skwer, znajdujący się przy kościele Św. Michała i ulicy Wolana, który dotąd służył jako śmietnik dla pobliskich mieszkańców, zostanie oczyszczony, poczem będzie odpowiednio ogrodzony i zasiany trawą. (m)

— **Przeniesienie miejsca postoju wozów ciężarowych z ulicy Zawalnej na rynek Stefański.** Wobec tego, że ulica Zawalna i przylegające do niej place, jako zbyt małe, nie nadają się na miejsce postoju dla furmanek ciężarowych, mając na względzie duży ruch ludności w tej dzielnicy, Magistrat m. Wilna na odbytej naradzie w dniu 20 sierpnia r. b. uchwalił wyznaczyć na postój furmanek ciężarowych, jako najbardziej odpowiednie miejsce rynek przy ulicy Stefańskiej. (m)

— **Wycieczka do Konstantynopola.** Wilno żywo zainteresowało się wycieczką organizowaną w Warszawie do Konstantynopola. Jak dowiadujemy się z Wilna uda się z wycieczką około 20 osób w tem czterech przedstawicieli Uniwersytetu, sześciu świata kupieckiego oraz sporo przedstawicieli zawodów wywołanych.

Ponieważ rząd rumuński wyraził życzenie, aby wycieczka w drodze do Konstantynopola zatrzymała się około 10 dni w Rumunji wycieczka wyruszy wcześniej o dwa dni niż było zapowiedziane. Dzięki ułatwieniom poczynionym przez władze rumuńskie koszt wycieczki wyniosą niecało 400 zł. od osoby.

— **Przyszły sezon teatralny.** Dowiadujemy się, iż p. Franciszek Rychłowski który otrzymał koncesję na prowadzenie w r. 1924/25 teatrów wileńskich nie zamierza w sezonie następnym uruchomić opery i operetki wobec niezwykle wysokich kosztów prowadzenia tych działań, które w roku bieżącym dały Dyrekcji p. Rychłowskiego deficyt.

Uruchomienia opery i operetki zależne jest całkowicie od ewentualnej pomocy Departamentu Kultury i Sztuki.

— **Ściąganie podatku lokalowego za 1922 r.** Magistrat nasz dopiero obecnie przystąpił do ściągania zaległego podatku lokalowego za 1922 r. Sekwestratorzy obchodzą mieszkania i przekładają do opłaty należności zwaloryzowane. Ponieważ od czasu wymiaru tego podatku upłynęło blisko 3 lata płatnicy znaleźli się w trudności w wypadkach wątpliwych udowodnienia, iż należność tę w swoim czasie uiszcili. Czyż Magistrat nasz

nie mógł nieco wcześniej przeprowadzić u siebie kontroli zaległości?

Sprawy miejskie.

— **Podatek od sztyldów.** Magistrat m. Wilna powiadamia, iż podatek na rok 1924 od sztyldów, napisów, szafek, godeł i innych tego rodzaju urządzeń należy wpłacać do Kasy Miejskiej w terminie od dnia 15-go września do dnia 15-go października r. b.

W razie niewpłacenia podatku do dnia 15 października r. b. takowy zostanie ściągnięty przymusowo z dodaniem kosztów egzekucyjnych oraz kary za zwłokę.

Oprócz powyższego winni wykroceń przeciwko postanowieniom statutu karani będą grzywną

— **Podatek wynosi:** 1. Od sztyldów i napisów rozm. a) do 1/2 mtr. kw. 3 zł. 50 gr. b) od 1/2 mtr. kw. do mtr. kw. 7 zł. c) od 1 mtr. kw. do 2 mtr. kw. 17 zł. 50 gr. d) od 2 mtr. kw. do 3 mtr. kw. 31 zł. 50 gr. e) od 3 mtr. kw. do 4 mtr. kw. 49 zł. f) od 4 mtr. kw. do 5 mtr. kw. 70 zł., zgodnie ze statutem wzorowym.

2. Od szafek, latarai, lamp i wypukłych godeł reklamowych w wysokości 7 złotych od sztuki.

— **Urlop Dyrektora Kasy Chorych.** Jak się dowiadujemy tymczasowy Dyrektor Kasy Chorych p. Sokolowski otrzymał 4 o tygodniowy urlop. Stanowisko dyrektora objął w zastępstwie naczelny lekarz dr. Maliszewski. (y)

Sprawy kolejowe.

— **Bezpośrednie bilety Warszawa—Londyn.** Na konferencji kolejowej w Brukseli, która się odbędzie 25 b. m., omawiana będzie sprawa bezpośredniej komunikacji i sprzedaży biletów i frachtów bagażowych na linii Warszawa—Berlin—Bruksella—Paryż—Calais—Londyn.

Sprawy szkolne.

— **Niedopatrznie, drwiny czy prowokacja?** W polskich pismach Wileńskich ukazują się ogłoszenia pewnego „Gimnazjum T wa Rozpowszechnienia wykształcenia średniego” i zaraz potem następuje zagadkowy skrót „O. R. S. O.” Co to znaczy? No, oczywiście: Obszezwstwo Rasprostranjenia Sredniawo Obrazowanja! Zapytać się godzi, dlaczego powyższe gimnazjum tak wstydliwie przemycza swą rosyjskość? Jeśli się ogłasza w piśmie polskiem i nie zaznacza wyraźnie, że jest rosyjskim gimnazjum, tedy należy przypuszczać, że jest polskiem. Podobno też jest tak. A w takim razie elementarne poczucie konsekwencji wymagałoby rozstać się z zakorzenionymi sympatjami rosyjskimi. Albo... albo...

Sprawy rolnicze.

— **Wycieczka rolników do Lwowa** Organizowana przez Związek Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej wycieczka zbiorowa na wystawę rolniczą do Lwowa wyjeżdża z Wilna dnia 11 września o godz. 6 m. 28 rano pociągiem na Lidę—Baranowicze. Proszeni jesteśmy o powiadomienie, że wszyscy, którzy się na wycieczkę zapisali, winni najpóźniej do dnia 3. IX złożyć osobiste lub przesłać pocztą na ręce Związku Kół. Roln. z Wil. W. Puhulanka 7, złotych 50 dla weseńszego zakupu biletów ulgowych Osoby, które warunku tego nie wypełnią, zostaną z listy członków wycieczki skreślone. Dla omówienia ostatecznych szczegółów i warunków podróży wszystkie członkowie wycieczki winni się zgłosić w lokalu Zw. Kół. Roln. w przeddzień wyjazdu, t. j. dnia 10 września między godz. 11-tą a 2-gą w poł. do instruktora rolnego na pow. Wileński.

Z uniwersytetu.

— **Wpisy na rok akademicki 1924/25** rozpoczyna się w Uniwersytecie Stefana Batorego dnia 15 września b. r. i trwać będą do dnia 30 września b. r. włącznie

OGŁOSZENIA

W
„DZIENNIKU WILEŃSKIM“
 SA
NAJLEPSZĄ POOPORĄ HANDLI.

Po upływie tego terminu wpisy mogą być przyjmowane tylko w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, za każdorazowym zezwoleniem Senatu.

Na studentów (tki) mogą być przyjmowani tylko kandydaci (tki), którzy się wykaza świadectwem dojrzałości jednej z polskich państwowych ośmioklasowych szkół średnich ogólnokształcących, lub szkół uznanych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarównorzędne z wyżej wymienionymi szkołami państwowymi.

Kandydaci (tki) nie odpowiadający powyższemu warunkowi mogą być przyjęci przez Radę Wydziałową w charakterze wolnych słuchaczy (czek). Żadnych warunków przyjęć nie będzie.

Podania o przyjęcie należy składać w Dziekanacie tego Wydziału, na który kandydat(ka) zamierza się zapisać.

Do podania należy dołączyć: 1) świadectwo dojrzałości, 2) metrykę urodzenia, 3) własnoręcznie podpisany życiorys, 4) 3 własnoręcznie podpisane fotografie. W razie zaś przenoszenia się z innej Szkoły Akademickiej także bezwzględnie świadectwo odejścia z tejże szkoły. Świadectwa winny być przedstawiane bezwzględnie w oryginałach.

Wszystkie polskie pisma uprasza się o przedrukowanie powyższego.

Z życia stowarzyszeń. Narady przedstawicieli drobnego przemysłu i rzemiosł w sprawach kryzysu gospodarczego. Krytyczny stan, w jakim obecnie znajduje się drobnny przemysł i rzemiosła, zmusił Polskie Okręgowe Towarzystwo Rzemieślnicze w Wilnie do zwołania w dniu 21 b. m. konferencji przedstawicieli zarządów miejscowych stowarzyszeń rzemieślniczych w celu naradzenia się nad warunkami, umożliwiającymi przetrwanie ciężkiego okresu sanacyjnego. Przedstawiciele zarządów wyrazili przekonanie, że tylko przy wydanej pomocy finansowej ze stro-

ny rządu możliwym będzie utrzymanie istniejących polskich placówek rzemieślniczych i o taką pomoc postanowiono starać się usilnie za pośrednictwem Spółdzielczego Banku Rzemieślników. Wysłana w tym celu komisja, złożona z przedstawicieli rzemiosł i drobnego przemysłu, przedstawić ma odpowiednie memorjały właściwym czynnikom rządowym i sejmowym.

Poczta i Telegraf. — Nowa agencja pocztowa. Dyrekcja Pocht i Telegrafów w Wilnie komunikuje, iż od dnia 18 b. m. została zaprowadzona służba telegraficzna i telefoniczna w agencji pocztowej Skrzybowce pow. Lidzkiego.

Odozty. — Dom Ludowy Zarzecze 5. Dziś w sobotę o godz. 7 wiecz. wygłosi pogadankę na temat społeczno-gospodarczy znany na niwie ekonomicznej i samopomocy działacz ks. Harasimowicz. Wstęp wolny.

Teatr, muzyka i sztuka. — Teatr Polski (Lutnia). Wczorajsza premiera sztuki „Małżeństwo Fredeny” ukazuje się tylko kilka razy ze względu na konieczny powrót do Warszawy znakomitych gości.

Dziś „Małżeństwo Fredeny”. Występ St. Gruszczyńskiego. Dzisiejszy pierwszy występ St. Gruszczyńskiego będzie świętem dla muzycznego Wilna, gdyż znakomity śpiewak da się słyszeć w najlepszej swej kreacji Eleazara w „Zydówce”. Jutro, raz jeden tylko ukazuje się z występem St. Gruszczyńskiego arcydzieło Moniuszki „Halka”.

Ceny miejsc na cykl występów St. Gruszczyńskiego zmniejszone. — Wielki koncert popisowy orkiestr wojskowych na cele wydawnictwa repertuaru muzycznego przy M. S. Wojsk. odbędzie się w niedzielę 24 b. m. w Bernarydskim ogrodzie z udziałem orkiestry 1 p. p. Legionów pod batutą I. Mackiewicza i orkiestry 85 p. p. strzelców Wileńskich pod batutą M. Salmickiego.

Początek o g. 12. Wejście 50 groszy. Szeregowi i ucząca się młodzież 25 gr. **Osobiste.** — „Słowo” radomskie donosi: Pożegnanie vice-przewodniczącego „Sokołów”. Przed kilkoma dniami w sali Sokoła w Ryńku odbyło się pożegnanie opuszczającego na stałe Radom i przenoszącego się na stanowisko Prezesa Dyrekcji Kolejowej w Wilnie, vice-przewodniczącego radom-

skiego tow. gimn. „Sokół” inż. Juliana Staszewskiego. — Znaczący należy, że p. prezes Staszewski cieszył się wielką sympatią i popularnością nie tylko wśród braci sokołowej, lecz również między podwładnymi urzędnikami.

To też w sali „Sokoła” zebrało się kilkudziesięciu Sokołów i Sokolic, w imieniu których pierwszy przemówił w serdecznych słowach druh Pogorzelski, wręczając jednocześnie druhowi vice-przewodniemu upominek w postaci złotego zegarka z odpowiednią dedykacją.

Drugi z kolei przemawiał znany wszystkim weteran „kapitan Wojdacki”. Druh vice-przewodniczący dziękował zebranym za tak serdeczne pożegnanie, zaznaczając, że zarówno Radom jak i druhowie gniazda radomskiego pozostaną zawsze w jego pamięci.

Następnie odbył się w wielkiej sali restauracji „Rzym” pożegnalny bankiet, podczas którego w serdecznym nastroju miłe spędzono kilka godzin. **Różne.** — Podziękowanie. W imieniu młodzieży kresowej, która po ukończeniu obozu letniego P. W. w Leśnej przybyła do Wilna w celach krajoznawczych, Komendant obozu letniego Młodzieży kap. T. Kawalec ma honor wyrazić serdeczne podziękowanie: Kołu Polek w osobie prezesa p. Łokuciewskiej, za udzielenie bezinteresowne lokalu na nocleg, oraz za nadzwyczajnie tanie przekarmienie wycieczki — p. prof. Jarockiemu, za trud oprowadzania po mieście i poprowadzenie ku wielkiemu zadowoleniu wszystkich wycieczki do Karolinki — ks. prof. Puciacie, za łaskawe pokazanie katedry, uniwersytetu, kościoła św. Jana i t. p., p. dr. Zahorskiemu za pokazanie i objaśnienie rzeczowe a interesujące, ciekawości Tow. Przyjaciół Nauk. Wycieczka rekrutowała się z młodzieży Polesia i Podlasia w liczbie 110 osób.

Sport. — Uroczyste Zakończenie Harcerskiego Kursu Instruktorskiego w „Zielonych Jeziorach” odbędzie się w Wilnie w niedzielę dn. 24 sierpnia b. r. z następującym programem: O godz. 10-jej msza św. w kaplicy prywatnej J. E. Ks. Biskupa Bandurskiego (Pałac Reprezent. Rzeczplitej, wejście od ul. Uniwersyteckiej) i wręczenie nagród w mieszk. przyw. J. E. O godz. 12-jej pokazy harcerskie w Parku Sportowym im. Gen. Żeligowskiego (Ogród Botaniczny). W czasie pokazów będzie przygrywała orkiestra wojskowa.

Wstęp bezpłatny. Komenda Kursu zaprasza na powyższą uroczystość przyjaciół i sympatyków harcerstwa. **Kronika policyjna.** — Nieprawdopodobne pogłoski. Od kilku dni obiegają po mieście

rozpowszechniane przez pewne odłamy „prasy” pogłoski o mających nastąpić rzekomych transflokacjach wyższych urzędników policyjnych w Wilnie.

Według informacji zasięgniętych z dobrze poinformowanego źródła możemy zapewnić, że pogłoski te są tylko dowolnymi kombinacjami nie opartymi na rzeczowych podstawach i żadnych oficjalnych wiadomości w tym względzie nie było i niema. (y) **Wyjazd inspektora poljeji.** Bawiący od kilkunastu dni w Wilnie inspektor okręgowy poljeji p. Kaufman po dokonaniu inspekcji na terenie XVI okręgu i objechaniu granicy, wczoraj odjechał do Warszawy. (y)

Wypadki. — Skutki pijaństwa. W nocy z dnia 16 na 17 b. m. mieszkaniec wsi Pieloniszek gminy Trockiej Bykowski Władysław, będąc pijanym uderzył głową o sęk drzewa i stracił przytomność, potem po upływie 7 godzin zmarł. (m) — Skutki burzy. Przedwczorajsza burza, która przeszła nad naszym miastem, wyrwała wielką starą topolę w ogrodzie Bernardyńskim. Topola ta padając, złamała blisko stojącą latarnię elektryczną i zniszczyła wazę betonową. Ofiar w ludziach nie było. (m) — Zabawa z bronią. W dniu 16 b. m. we wsi Jusy, gm. Janiskiej zastrzelił się w skutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią 10-letni Bronisław Jusis. Broń tą znalazł Jusis w torbie pastucha Rabkowskiego Józefa. W toku zabawy z tą bronią spowodował wystrzał, raniąc się ciężko w okolice serca. Po upływie godziny nastąpiła śmierć. Rabkowski Józef zabrał z sobą broń i zbiegł w niewiadomym kierunku. (m)

— Pożar. Przy ul. Rudnickiej w domu Nr. 2, w składzie papieru Mojżesza, przypuszczalnie od raconego niedopałka papierosa, powstał pożar. Ogień został stłumiony przez domowników. Przybyła straż pożarna w gaszeniu ognia udziału nie brała. Straty wynoszą 3.000 złotych. (a) — Zamach samobójczy. Farmaceuta Wiktor Korzun, lat 33, zażył większą dawkę strychniny. Przybyły lekarz pogotowia zastał desperata jeszcze przy życiu, lecz wszelka pomoc była bezskuteczna. Pozostawiona przez zmarłego kartka wyjaśnia, iż przyczyną była niezgoda małżeńska. (A) — Nieudany napad. Dnia 20 b. m. o godz. 11 ej na drodze z majątku Jaszun do stacji Jaszuny, został napadnięty gонец dóbr Jaszuny — Władysław Michałowicz lat 14. Złoczyca usiłował ode-

brać torbę korespondencyjną, nawołując przytem „oddaj pieniądze”... starał się zbić z nóg napadniętego uderzeniem w twarz butelką. Nie osiągnąwszy celu napastnik, gdyż napadnięty mimo wszystko torby nie oddał, na krzyk chłopca uciekł do lasu. (A)

— Na gorącym uczynku. Posterunkowy I Komisarzu Piotr Ryńkiewicz, zatrzymał w Hali Miejskiej Kubickiego Kazimierza i Kieziewicza Michała w chwili gdy ci usiłowali popełnić kradzież kieszonkową. (A)

— Napad. „Zabierzcie złoto, zabierzcie dostatek tylko puszczaćcie mnie... zdrową” zawołała Bronisława Nastefanowicz wracająca do domu na Zwierzyniec, gdy u zbiegu ul. Gedyminowskiej z zaroił nagle ukazał się nieznany osobnik, a skierowawszy ku wystraszonej lufę rewolweru zażądał wydania kosztowności. Po zrabowaniu złotego bransolety oraz gotówki, grożąc daleki skrył się w przyległych krzakach. (a).

Ze świata.

Lloyd George chce być młodym

Rzymska gazeta „Nuovo Paese” donosi, że prof. Cervelli, lekarz parlamentu włoskiego i specjalista od pewnych operacji, wyjechał z Rzymu do Londynu, celem asystowania profesorowi Woronowowi przy operacji odmładzającej na osobie Lloyda Geорга. A zatem i były premier angielski zostanie ozdobiony małpiemi gruczołami, o ile oczywiście doniesienie gazety rzymskiej nie mija się z prawdą.

Bomby—aeroplany.

„Daily Telegraph” donosi, że inżynierem francuskim udało się skonstruować bombę, która ma wygląd małego aeroplanu i może być za pomocą fal elektryczności bez drutu kierowana w dowolnym kierunku i wybuchnąć w dowolnym czasie. Ponieważ bomba porusza się będzie bez obsługi przeto można ją będzie wypuścić na wysokość, w której pozostanie niewidzialna.

Doktor J. KACEW

choroby włosów (łupież, przedwczesne wylusienie), kosmetyka lekarska (pryszcze, piegł, znamiona, plamy, brodawki itp.) Usuwanie włosów z twarzy diatermia. Jagiellońska 3, (obok ul. Ad. Mackiewicza). Od 10—2 i 4—7.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 88.

Dziś Pierwszy raz w Wilnie. Nieśmiertelno arcydzieło p/g słynnej powieści **Katiusza Masłowa** H. LWA TOŁSTOJA wej znana nasza uroczą rodzaczka **MIA MARA**. Podczas seansów KONCERT tenora P. Winczisz-Wojczisz który wykona śpiewy i romanse. Początek o godz. 5 1/2 est. seans o 10 1/4.

Kino-Teatr „Polonja” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Dziś **Zachwyt i zdumienie** wywołuje ulubienica publiczności, czarująca i niezrównana **LUCY DORAINÉ** w swej ostatniej kreacji p. t.

Gdy kobieta duszę swą oddała... dramat życiowy w 6-ciu aktach, osnutym na tle stosunków współczesnych.

KINO-TEATR „PICCADILLY” ul. Wielka 72.

Dziś wielka premiera!!! Polskie arcydzieło filmowe. Film, który poruszył miliony widzów!!!

„CAREWICZ” p. t. plg. Gabryeli Zapolskiej w 7 w. akt. w rol. gł. gwiazdy polskiego ekranu Janina Szylinańska i Wiktor Biegański Akt 1, Życie młodego Cara Mikołaja II, akt 2, Tajemnice dworu Petersburskiego, akt 3, Zamach rewolucjonistów, akt 4, Handel żywym towarem, akt 5, Wielki bal dworski i wiele innych epizodów, akt 6, Tragedja domu Romanowych, akt 7, Krew, walka i śmierć.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty regulacyjne i brukarskie.

O szczegółach dowiedzieć się można w Sekcji Technicznej Magistratu pokój № 148 w godzinach urzędowych Termin składania ofert do dn. 30 sierpnia 1924 r.

Ogłoszenie.

Ogłoszenie Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie

W myśl postanowień Ministerstwa Kolei w polowie września r. b. będą otwarte kursy aspirantów kolejowych w Warszawie dla kandydatów z okręgów Dyrekcyjnych Warszawskiego, Radomskiego i Wileńskiego, oraz także kursy we Lwowie dla kandydatów z okręgu Lwowskiego, Krakowskiego i Stanisławowskiego.

Na kursach przewidziano 80 do 100 miejsc dla kandydatów z Warszawy i Lwowa łącznie, przyjęcie ma nastąpić na warunkach następujących:

Ukończenie szkoły średniej lub równorzędnej zakładu na podstawie egzaminu dojrzałości, zaświadczenie o odbytej służbie wojskowej, względnie zwolnienie od tejże, stwierdzenie dotychczasowego nienaganego prowadzenia się (świadectwo moralności) oraz zdolność fizyczna na podstawie orzeczenia lekarza kolejowego.

Aspiranci otrzymują w czasie nauki wynagrodzenie jedenastej grupy uposażenia pracowników kolejowych, ponadto część tychże otrzyma bezpłatne pomieszczenie z opałem i światłem.

Kandydaci, pragnący wpisać się na aspirantów kolejowych Dyrekcji Wileńskiej, winni złożyć w terminie do 28 b. m. podania do Wydziału Administracyjnego Dyrekcji P. K. P. w Wilnie ul. Stowackiego № 2, względnie zgłosić się osobiście celem dopełnienia formalności przyjęcia. Do podania należy załączyć wskazane powyżej dokumenty, lub wierzitelne odpisy tychże oraz dokładny życiorys.

Dyrekcja P. K. P. Wilno.

Doktor Medycyny A. CYMBLER

Choroby weneryczne, skórne, syfilis. Elektroterapia. ul. Mickiewicza 14, róg Tatarskiej. Przyjmuje od 9-2 i 5-7.

Dr. K. Sokołowski

Ch. skórne i weneryczne, przeprowadził się na ul. Ostrobramską 2. Przyjmuje od g. 5-7. 5

Ogłoszenie.

Potrzebna jest rutynowana maszynistka, obeznana z maszyną „Underwood”. Płaca od XII do X kat. piacy urzędnika cywilnego.

Podania składać do dnia 25 b. m. w Komendzie Obozu Warownego Wilno (Plac Jezulicki) pokój № 25. W podaniu należy powołać się na dwie osoby znane w Wilnie, któreby mogły ręczyć za petentkę, oraz dołączyć wszelkie fachowe świadectwa.

Akuszerka

z Warszawy udziela porad sześcienne. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Dr. Wołodźko

Powrót, ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-8. Zawalna 22

Dr. D. KENIGSBERG

choroby weneryczne, syfilis i skórne, ul. Mickiewicza 4. Przyjm. 9-1, 5-8.

Dr. Piotr Rozwadowski

Choroby uszu, nosa, gardła i płuc. Powrót i ordynuje od g. 6-7. Ul. Nadbrzeźna 23 (róg Wileńskiej).

Do sprzedania

lód ul. Wileńska 48. Dowiedzieć się u stróża.

Dr. J. Bernsztejn

Choroby skórne, weneryczne, syfilis i mozołopłowe. Przyjmuje 9-1pp i 4-9w. ul. Mickiewicza 28-5.

Dr. Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Teocka 8 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 9-12 i 4-7

Dr. P. Ptaszyński

Powrót. Choroby weneryczne. Mała Pohulanka 16 m. 3 od 5-7 wiecz. 2

Przyjmę ucni na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Zauł. Dobroczytny № 6-11. Wojewódzka.

Dr. Oskar Szapiro

(ul. Ad. Mickiewicza Nr. 5). Wznowił przyjęcie chorych.

Kobieta lekarz

Dr. Abłamowiczowa choroby kobiece i skuszerja Kasztanowa 7, m. 7. g. 9-10 i 3-5.

Leśnik

ze średnim wykształceniem 14 letnią praktyką na dużych terenach leśnych w Polsce na Kresach i w Rosji, był kierownikiem Eksploatacji i Tartaków: Specjalne urządzenie suszarni, szkółek i kultur, dobry hodowca zwierząt posiada uposażenie na ordynarję Oferty Dziennik Wileński: „Dobry Hodowca”.

Młoda panienska

w krytycznych warunkach materialnych, ze skończonym kursem freblowskim poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgodzi się na wyjazd. Garbarska 15, p. Roman Grunberg, dla Sabinji Harasymiec.

MIESZKANIA

wolne zgłaszajcie z całym zaufaniem na korzystnych warunkach do Domu H. Kom. „ZACHETA” Portowa 6-D. 1

Podaje do powszechnej wiadomości

że dom Nr. 29 przy ulicy Jasnej (Zwierzyniec) stanowi własność pp. Iwanowych. Zamieszkała w wymienionym domu p. F. Klechniowska żadnych praw nie posiada wywadać do wynajęcia mieszkania nie może — ponieważ przeciwko niej, jako nieakuratnej lokatorce wytoczono sprawę sądową o eksmisję. Zarządzający domem i jeneralny plenipotent Antoni Hrycewicz. Krótka 4, m. 4.

Poszukuję mieszkania w Śródmieściu z 6-8 pokojów z wygodami. Oferty ul. Mickiewicza 30 pokój Nr. 151 Wiceprezes. I

Przyjmę na mieszkanie

dwie lub trzy uczennice opieka zapewniona utrzymanie dobre Chocimianka № 18.

Poszukuję wspólnika

wspólniczki w starszym wieku do handlowego przedsiębiorstwa z kapitałem od 1.000 zł. — do 2.000 zł. Interes pewny. Zgłosić się: Uniwersytecka 2. Magazyn „Żurnal”

Przyjmuję uczennice

na mieszkanie; troskliwa opieka, w razie potrzeby może być cudzoziemka i pianino od g. 9-12 i od 3-6 Teatralna 5-9.

Pokój, opał, kuchnię

na służbę szwajcara otrzymuje emeryt, żonaty bezdzietny. Trocka 19. Od 8-9 r.

Potrzebna kacharka

przechodząca wymagane świadectwa. Adres ul. św. Jakóba 16-3.

Prosięta Yorkshiry

po ródzicach importowanych z zarodowych chlewni z Pomorza, sprzedaje zarząca majątku Hanuta. Poczta-telegraf, st. kolejowa Zalesie Ziemi Wileńskiej.

Skradz. książkę

wojsk. wyd. przez P.K.U. — Wilno, metrykę urodzenia Antoniego Górskiego — proszę się.

Wyżel ponter

do sprawy — dania, ulica Wszechk. Świętych Nr. 21, stróża domu.

Wspólnik

z dobrymi referencjami z kapitałem znajdującym platny udział w pracy Wiadomości „ZACHETA” — Dom H. Kom. — Portowa 6-D. 1

Zgubiono książkę

wojsk. i paszport. w imię Rafała Kagan, zamieszkałego przy ul. Piłsudskiego 41, unieważnia się.